

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Logopaedica IV (2011)

Jolanta Machowska

Predykaty modalny *należy*¹ w audycji radiowej *Dzieci wiedzą lepiej*

1. W próbie tekstowej liczącej około 32 tysięcy form wyrazowych, wyekscerpowanych z wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym uczestniczących w programie radiowym *Dzieci wiedzą lepiej* (26 432 słowoform w wypowiedziach przedszkolaków), oraz 5600 w wypowiedziach prowadzącej tę popularną audycję rozrywkowo-edukacyjną (w Programie Trzecim programie Polskiego Radia) pojawiły się jedynie dwa [sic!] użycia czasownika modalnego (predykatywu) *należy*, co w zestawieniu z frekwencją synonimicznego czasownika modalnego *trzeba* (41 form wyrazowych)² traktować można jako istotny (negatywny) wyróżnik kompetencji *przejęsciowej* (rozwojowej) dziecka w rozumieniu Teodozji Rittel (1994: 48).

Chodzi tu o konstrukcję celownikową ... *bo im się to po prostu należy* – w wypowiedzi czteroletniego Szymka, oraz o formę (formułę grzecznościową) w trybie przypuszczającym: *A co należałoby zrobić* [por. a co powinno się zrobić], *aby czas bardzo dobrze wykorzystać* – w pytaniu zależnym prowadzącej (i moderującej) wspomniany program radiowy redaktor Katarzyny Stoparczyk (K.S.).

Czy proporcje użycie składników ciągu synonimicznego *trzeba* (41) – *należy* (2) mają charakter przypadkowy, czy odzwierciedlają tendencję właściwą tekstom mówionym polszczyzny współczesnej, czy też traktować je należy jako cechę rozwojową związaną z przyswajaniem (nabywaniem) języka przez dzieci w wieku przedszkolnym?

Kompetencja *przejęsciowa* rozwojowa (ang. *interlingua competence*) dotyczy tak zwanego języka pierwszego (w fazie zstępującej), interjęzyka (gramatyki języka dziecka), od którego uczeń odchodzi, gdy rozpoczyna naukę szkolną. Chodzi o język z kompetencją *ślabą*, właśnie *przejęsciową*, interlingwalną. Charakteryzuje go zdolność produkowania i rozumienia wypowiedzi nie tyle gramatycznych, ile

¹ Zagadnieniom modalności oraz illokucji w dyskursie szkolnym i przedszkolnym poświęcił wiele uwagi prof. Jan Ożdżyński w trakcie konwersatorium lingwoedukacyjnego prowadzonego w latach 2006–2008 w Katedrze Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej w Instytucie Filologii Polskiej ówczesnej Akademii Pedagogicznej (dzisiejszego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie).

² Z wideoteki i nagrań radiowych Katedry Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

akceptowalnych, to jest dostosowanych do kontekstu, początkowo sytuacyjnego, potem także werbalnego, w których wypowiedzi te są tworzone. Strukturalnie cechuje go zmienność i stała wymiana reguł, toteż opis procesów językowych jest tu prowadzony w powiązaniu z procesami poznawczymi (Kurcz 1987; Kielar-Turska 1989) oraz z zakłóceniami, a także z zaburzeniami mowy na poziomie zarówno obwodowym, jak i podkorowym oraz korowym centralnego systemu nerwowego (Kaczmarek 1986; Bruner 1978; Zarębina 1973; Mierzejewska, Emiluta-Rozya 1997).

W świetle tych rozważań istotne wydaje się zatem przyjrzenie się funkcjonowaniu interesujących predykatów *trzeba* i *należy* na płaszczyźnie leksykalno-semantycznej i semantyczno-składniowej.

2. Informacje słownikowe

(11) Jeśli *należy coś robić* lub jakimś być, to jest to wskazane lub uzasadnione: „Przed rozpoczęciem ćwiczeń należy pamiętać [ndk.] o rozgrzewce” [...]; (12) wyrażenia *jak należy*, a potocznie *jak się należy*, używamy, aby powiedzieć, że coś się odbywa zgodnie z pewnymi normami lub jest takie, jakie powinno być; (13) w konstrukcji celownikowej zwrotnej: *coś komuś się należy* (*należało się* i *należec się będzie*): „*Jeśli należy nam się* coś, np. jakieś prawo, jakaś nagroda lub kara, to zgodnie z określonymi zasadami albo ze względu na nasze postępowanie *powinniśmy* to otrzymać [dk.]”; „Właściwie *należała się jej* emerytura” [...]. Mamy stresującą pracę, więc *należy się* nam prawdziwy odpoczynek”; „*Za wszystko należy się* 35 złotych” [...] „*Chyba coś mi się od życia należy*” [...] „*Oberwał niezłe, ale należało mu się*” (ISJP I 935).

Nowa sonda słownikowa pod redakcją Andrzeja Bogusławskiego i Jana Wawrzyńczyka (1993) notuje konstrukcje typu:

- *coś należy do historii* ‘stało się elementem dziejów wcześniejszych i jest nieaktualne’; *coś należy do legendy* ‘coś jest upowszechniane w przekazach sławiących’ [z kwalifikatorem: ‘wyszukane’]; „Do legendy należy jego wyprawa na biegun” (NSS 215);
- w konstrukcjach zaprzeczonych (*nie należy*): ‘ktoś (coś) nie należy do jakichś’: „Piotr nie należy do odważnych” – wśród cech właściwych [Piotrowi] nie ma cechy [‘odważny’]; *coś nie należy do przyjemności* ‘jest rzeczą przykrą’: „Słuchać go nie należy do przyjemności” [*litota* – omówienie za pomocą nazwy cechy przeciwstawnej]; *coś nie należy do rzeczy* ‘nie ma znaczenia dla tematu właśnie dyskutowanego’ [sytuacyjne, książkowe] (NSS 216);
- w konstrukcji potocznej (czasownikowej, zwrotnej – żartobliwej): *coś się komuś* (od życia) *należy* ‘wiadoma rzecz przyjemna [dla kogoś] jest usprawiedliwiona tym [służy jako uzasadnienie tego], że jest właściwe, by każdy miał jakąś satysfakcję [ma prawo do przyjemności]’: „*Nie pal tyle!*” [reprimenda];
- *Przecież: ... przecież coś mi się od życia należy* [żartobliwe, przekorne tłumaczenie, uzasadnianie] (NSS 472).

Czasownik nieosobowy *należy* (*należało*, *będzie należało* [*będzie należeć*, *należałoby*]) objaśniony został w *Słowniku współczesnego języka* pod redakcją Bogusława Dunaja (2001) za pomocą synonimów ‘trzeba’, ‘powinno się’, ‘wypada’: „Należy to przemyśleć”, „Należy dodać, że to wyjątkowa okazja”, „Należy [należało]

to natychmiast oddać”, „Należy [należało] jej się odwdziaczyć”, „Nie należy się [nie należało się] tak wszystkim przejmować”; por. przysłówki *należycie* ‘odpowiednio’, *jak należy* ‘stosownie’: „Należycie zareagować na coś” (SWJP I 560).

Dystyngtywny słownik synonimów Alicji Nagórko, Marka Łazińskiego i Hanny Burkhardt (2004) wymienia predykatyw modalny NALEŻY₃ w ciągu synonimicznym zawierającym leksemy MUSIEĆ₁, POWINIEN₁, TRZEBA₁, MIEĆ₇, których znaczenie sprowadza się do inwariantu (pojęcia pierwotnego) ‘być w takiej sytuacji, że konieczne jest, żebyśmy coś zrobili’.

Czasowniki z tego ciągu oznaczają przymus ze względu na sytuację obiektywną lub na obowiązki czy powinności wobec innych ludzi: *powinien* i *należy₂* częściej odnosi się do drugiej sytuacji, *trzeba* – do pierwszej; czasowniki modalne różnią się także ze względu na stopień prawdopodobieństwa wymaganej sytuacji: od absolutnej pewności przy *musieć* do względnej przy *powinien* (nieosobowe *powinno się*) oraz „trzeciosobowego” *należy* [czytaj: formy takiej jak ‘trzecia osoba’] w znaczeniu nieosobowego *należy* (*należało*) ‘powinno się’ (Ożdżyński 1999: 89–104). Czasowniki modalne *musieć₁*, *powinien* i *mieć* mają także homonimy wyrażające stopień przekonania mówiącego o prawdziwości sądu. Cechą charakterystyczną czasowników w ciągu synonimów osobowego *musieć₁* jest nieodmienność w obrębie form osobowych *trzeba₁*, *należy₂* i *należy₃* lub nieregularna odmiana *powinien*, a także homonimiczność z innymi znaczeniami. Wynika to z charakterystycznej dla języków słowiańskich historycznej przemiany rzeczowników i przymiotników (w odmianie prostej rzeczownikowej) oznaczających przymus i obowiązek w czasowniki; etymologia *należy* wskazuje na związek z czasownikiem *leżeć*, prasłowiańskie **naležati* ‘leżeć na czymś’, ‘być częścią czegoś’, ‘być związanym z czymś’, ‘przysługiwać komuś czemuś’; dawne często: ‘*należać komuś, czemuś*’, też: ‘dotyczyć, odnosić się do kogoś, czegoś’, ‘zasadzać się, polegać na czymś i być ważnym, koniecznym’; *należy* i *należało* → ‘*trzeba, powinno się*’, [‘*trzeba było*’] *należać się* ‘posługiwać’, z przedrostkiem *przynależać* (Boryś SE 349).

Predykatyw *trzeba* ma szersze odniesienie niż *należy*, które jest ograniczone do zasad społecznych, praw [reguł zachowania], a nie do przymusu wynikającego z układu zdarzeń. Można na przykład powiedzieć: „*Należy* [należało] / *trzeba₁* [było, będzie], por. *wypada, wypadało zachowywać się* [ndk.] *przy stole przywoicie, ale Trzeba₁* / musimy [lepiej niż *należy₃*]” – *już iść* [ndk. w znaczeniu ‘pójść’ dk.] *do domu*.

Jeszcze wyraźniejsze są różnice znaczeniowe między formami zaprzeczonymi: *nie trzeba₁* [*nie trzeba było*] znaczy ‘nie ma [nie było] przymusu’ [‘nie ma takiej potrzeby’] (implikat: ‘ale można coś zrobić’); *nie należy₃* [*nie należało*] – ‘lepiej tego nie robić (ze względu na obowiązujące normy)’ (DSS 263).

Konstrukcje składniowe z predykatywem: *trzeba*: V + bezokolicznik ([z]robić) / *żeby* (zdanie bezpodmiotowe); *należy*: V + bezokolicznik / dk., ndk. (zdanie bezpodmiotowe).

Aspekt (*należy*): tylko niedokonany aktualny lub wielokrotny, np. *Napisałem nawet na brudno po niemiecku treść listu, jaki moim zdaniem należało wystać* [dk.] *w tej sprawie* (R. Antoszewski, *Kariera na trzy karpie morskie*); [...] *o zmarłych nie należy* [por. nie należało] *mówić* [ndk.] *źle* (*ibidem*).

Predykatyw *należy₃* (czasownik nieosobowy; brak bezokolicznika [w znaczeniu modalnym], czas przeszły *należało*, por. warianty kognitywne, np.: w interesującej

nas konstrukcji celownikowej (w stronie zwrotnej): bo *to im się należy*) (ISJP I 935); w znaczeniu konstrukcyjnie uwarunkowanym (Zwieginiec 1962).

3. Podobnie jak predykatyw *trzeba*, czasownik modalny *należy* o fleksji defektywnej (ograniczonej [unieruchomionej] w postaci „trzecioosobowej”) jest nieosobowy, użyty bezmianownikowo, orzeka o sprawcy czynności (uczestniku procesu, nosicielu stanu) nieokreślonym lub uogólnionym (Wolińska 1978: 44; Orzechowska 1979: 99–100; Bartnicka 1972; Kubiszyn-Mędrala 1994).

Oznacza to, że w jego strukturę semantyczną nie jest wpisany subiektyw modalizowany (Y). Od predykatywu *trzeba* czasownik *należy* różni się strukturalnie tym, że nie rozwija zdania podrzędnego z wyeksplikowanym agensem – subiektem modalizowanym (Y). Nie istnieją więc zdania: *należy, żebyś* + czasownik „zanurzony” w czasie przeszłym. Konstrukcja *należy* + *infinitivus* (*robić* ndk., *zrobić* dk.) realizuje zatem tylko schemat semantyczno-składniowy (C), w którym modalizacja dotyczy procesu P jako całości.

Przytoczone przez SJPD (IV 1095) użycie *należy* z agensem celownikowym: „miejsca w Rządzie Tymczasowym *przyjąć mi nie należało*”, jest obecnie przestarzałe.

Danuta Rytel (1980: 167) i SJPD traktują *trzeba* i *należy* jako synonimy. W SJPD (IV 1094) oba leksemy są definiowane zamiennie. SS-GC (II 40) definiuje *należy* w kategoriach ‘konieczności’ i ‘potrzeby’.

Należy jest predykatywem „defektywnym” (predykatywem) konieczności deontycznej „przede wszystkim ponadindywidualnej i wyraża obowiązek nałożony na uogólnionego subiekta nie tyle przez X-a indywidualnego, ile ponadindywidualnego, a więc przez zasady i normy prawne, moralne, zwyczajowe czy przez konwenans społeczny. Funkcjonowanie norm jest nieodłączne od sankcji ujemnej za ich niespełnienie, czyli takiego P₁ dla subiekta modalizowanego uogólnionego (Y)”. (Ligara 1997: 175).

W takim ujęciu czasownikowi *należy* (w znaczeniu deontycznym) przypisujemy raczej komponent semantyczny sankcji za niespełnienie obowiązku P, a nie pozytywnego skutku jego spełnienia (jak w przypadku predykatywu *trzeba*). Zatem *należy* wyraża powinność oraz obowiązek (prawny, moralny, społeczny, zwyczajowy) bardziej kategoriycznie niż *trzeba* (Ligara 1997).

Silniejsza kategoriyczność struktury *należy* + *infinitivus* jest widoczna w zestawieniu ze strukturą *trzeba* + *infinitivus* w podobnej sytuacji – w akcie mowy z intencją ukrytego żądania.

Użycie *należy* jako predykatu (predykatywu) modalnego jest charakterystyczne dla stylu oficjalnego i urzędowego. Inne zróżnicowanie stylistyczne użycia *trzeba* i *należy* dotyczy stylu uroczystego, podniosłego, wysokiego (*należy*) i stylu spontanicznego, nieopracowanego (*trzeba*): „W konkretnej sytuacji i w odmianie nieoficjalnej, potocznej języka, w funkcji wykładnika ogólnego obowiązku-przepisu, do którego użytkownik powinien się zastosować, wystąpi raczej predykatyw *trzeba*” (Ligara 1997: 176).

4. Konkretyzacje tekstowe i komentarze kognitywne (do realizacji tekstowych z audycji radiowej *Dzieci wiedzą lepiej*): bo *to im się po prostu należy* – w wypowiedzi czteroletniego Kuby – w znaczeniu konstrukcyjnie uwarunkowanym (Zwieginiec 1962):

Kuba (4 l.) ... *dzieci muszq* ['powinni'] *świętować Dzień dziecka*.

K.S.: Dlaczego *muszq*?

Kuba [odpowiada, uzasadnia zdroworozsądkowo]: ... **bo im się to po prostu należy**... [por. 'bo im przysługuje takie prawo; bo oni mają prawo do (przywilej, satysfakcję) *świętowania*'].

Dziecięce uzasadnienie konieczności i prawo do świętowania w Dniu Dziecka (w postaci konstrukcji celownikowej zwrotnej): *bo im* [proszę pani] *się to po prostu należy* – wymaga, jak się wydaje, odrębnej interpretacji kognitywnej.

W audycji radiowej o cechach *talk-show* (opartej na swobodnej i spontanicznej konwersacji) obserwujemy jakby nałożenie się konstrukcji bezosobowej zwrotnej (Boniecka, Panasiuk 2001) (*to im się należy*) na konstrukcję potoczną typu: *Ania znowu ci zrobiła kawał!*.

Użycie tego wariantu potocznej wypowiedzi jest ograniczone do bezpośredniej konwersacji i do takich rodzajów dyskursu (nieoficjalne listy, które sugerują bezpośredni kontakt). Owa bezpośredniość uprawomocnia podejmowaną przez mówiącego przedszkolaka próbę bezpośredniego powiązania tego, co mówi, z osobą adresata. Używając wprowadzonego przez Ronalda W. Langackera (1987a) terminu *off-stage* – w normalnych warunkach uczestnicy aktu mowy pozostają „poza sceną” i kiedy się ich wymienia *explicite* (por. np. *proszę pani*), czyli „wprowadza na scenę”, musi być ku temu jakiś powód: w tym wypadku jest to chęć zaktywizowania adresata, wzbudzenia jego zainteresowania wydarzeniami (oceną sytuacji przez dziecko) i zasygnalizowania towarzyskiej relacji między mówiącym a interlokutorem. Włączając do konstrukcji celownik zaimka osobowego *oni* (*im*) i zwrotnego *się*, mówiący odnosi zdarzenie bezpośrednio do rzeczywistego aktu mowy (Rudzka-Ostyn 2000: 124).

Forma trybu przypuszczającego (*należałoby*) w pytaniu prowadzącej audycję radiową Katarzyny Stoparczyk: *A co należałoby* [por. powinno się] *zrobić, aby czas bardzo dobrze wykorzystać?*, daje powód do rozróżnień tego, co w wypowiedziach dzieci ma charakter zinterioryzowany (traktowany jako własne), od tego, co dziecko przejmuje (lub nie) w sposób naśladowczy „echolaliczny” z wypowiedzi dorosłych. Szymek, który nie przestrzega zasady mówienia pełnym zdaniem, odpowiada eliptycznie: ... [należy wykorzystać] *na tańce, albo* [należałoby, powinno się] *iść* ['pójść' dk.] *na impleze* [na imprezę], *bo tam jest najfajniej*, [wypomina dorosłym]: *a na płace* [pracę] *to szkoda czasu* – by skonkludować: *dorośli to nie umią* [nie umiają] *żyć!*. Również w tej tonacji utrzymana jest odpowiedź Marysi (4 l.) w postaci (mentorskiego pouczenia, wskazówki) – w powinnościowym modelu wypowiedzi (Guzik 2003): ... *dorośli powinni się więcej cieszyć* [życiem], *a oni* [tymczasem] *się tylko smucą i ciągle pracują... to* [jest] *bez sensu!* (AT 5).

Formuła grzecznościowa ... *a co należałoby zrobić?* w pytaniu prowadzącej program radiowy *Dzieci wiedzą lepiej* wydaje się interesująca (w ujęciu lingwoedukacyjnym) jako wzorzec (retoryczny) do naśladowania przez uczestniczące w programie dzieci w wieku przedszkolnym: formuła ta sprzyja łagodzeniu imperatywnej wymowy pytania – polecenia, przekształcając je w formę zachęty do sformułowania spontanicznej odpowiedzi przez dzieci uczestniczące w interesującej nas audycji o cechach programu typu *talk-show*, która decyduje o atrakcyjności interesującej nas audycji rozrywkowo-edukacyjnej (łączącej walory poznawcze z oryginalnością

dziecięcego mówienia i potocznej wyobraźni) – także w wersji nieporadnej i zakłóconej dziecięcej konceptualizacji.

Odrębnego potraktowania wymagają nieuwzględnione w szczegółowych obliczeniach użycia eliptyczne w postaci pustych miejsc do wypełnienia przez predykatyw *należy* w sekwencji *pary przylegającej* (pytania prowadzącej program i odpowiedzi sześciolatniej Ani):

K.S.: A jak się jednak nie udaje [zdobyć chłopaka ‘narzeczonego’], to *jak sobie* [należy, powinno się] *poradzić* [dk.]?

Ania (6 l.): ... [to] *trudno powiedzieć*, [należy] *zostawić* [dk.] *to czeba* [trzeba / należy] *na późny wiek* [por. na późniejszą porę (lata) należy to odłożyć].

K.S.: A jaki to jest późny wiek?

Ania: ... *dwudziestka, czydzie(st)ka* [trzydziestka], *albo biuro matrymonialne* [wyjaśnia:] ... *to jest takie biuro, które pomaga w małżeństwach* [w kojarzeniu małżeństw] (JH 104).

Zwracamy uwagę na eliptyczną konstrukcję pytania prowadzącej program radiowy z udziałem przedszkolaków – Katarzyny Stoparczyk *jak (należy) sobie poradzić?* z formą tak zwanego datiwu konwencjonalnego w postaci zaimka zwrotnego *sobie* w funkcji łagodnie imperatywnej wymowy pytania – w konwencji (w klimacie, tonacji) zachęty (ośmielania dzieci uczestniczących w programie) do podejmowania próby rozwiązania problemów związanych z objaśnianiem i definiowaniem znaczeń wyrazów i związków frazeologicznych.

Właściwe użycie zdania z celownikiem konwencjonalnym wymaga, aby agens znajdował się „w strefie wpływów” (pojęcie kluczowe w interpretacji konstrukcji celownikowych) odbiorcy czynności.

Jeżeli więc w zdaniu z celownikiem konwencjonalnym pojawia się zaimek zwrotny *sobie*, należy się spodziewać, że będzie on wnosił znaczenie samodzielności, swobody działania, czy nawet swoistej samowoli agensa (dziecka) oraz swobodnego przyzwolenia, (zgody) na wyłamanie się spod władzy dorosłych, w klimacie zmniejszonych zobowiązań i rygorów.

Sobie „konwencjonalne” może też *po prostu* wskazywać, że agens może liczyć na przyzwolenie na rozwiązania nietypowe [kreatywne, odbiegające od normy] czynności, wynikające z samej przyjemności płynącej z jej wykonania, że może kierować się własną inwencją, a nie nakazami dorosłych czy jakimiś zewnętrznymi celami, czyli że sam [samo dziecko] może pozostawać we własnej „strefie wpływów” (Dąbrowska 1989: 650).

„Sfera wpływów” (ang. *domain-sphere of control*) to pojęcie bardzo ważne dla semantyki celownika i znaczeń konstrukcyjnie uwarunkowanych; dotyczy abstrakcyjnej sfery obejmującej wszelkie osoby, uczucia itd. kojarzone z daną jednostką (prototypowo będącą człowiekiem) na tyle blisko, aby istniało prawdopodobieństwo, że wszelkie zmiany ich dotyczące będą także dotyczyć owej jednostki (Rudzka-Ostyn 2000: 261).

Bibliografia

- Bartnicka B., 1982, *Funkcje semantyczno-składniowe bezokolicznika we współczesnej polszczyźnie*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Boniecka B., Panasiuk J., 2001, *O języku audycji radiowych*, Lublin.

- Bruner J.S., 1978, *Poza dostarczone informacje*, tłum. B. Mroziak, Warszawa.
- Dąbrowska E., 1987, *Cognitive Semantics and the Polish Dative*, Berlin – New York.
- Dąbrowska E., 1989, *O tzw. dative konwencjonalnym, czyli o znaczeniu form pozbawionych znaczenia*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 643–651.
- Guzik B., 2003, *Powinnościowy model języka w dyskursie edukacyjnym*, Kraków.
- Kaczmarek B.L.J., 1986, *Płaty czołowe a język i zachowanie człowieka*, Wrocław.
- Kielar-Turska M., 1989, *Mowa dziecka. Słowo i tekst*, Kraków.
- Kubiszyn-Mędrala Z., 1994, „Zasowniki niewłaściwe we współczesnym języku polskim. Semantyka i składnia”, praca doktorska w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kurcz I., 1987, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa.
- Langacker R.W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 1: *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- Ligara B., 1997, *Polskie czasowniki modalne i ich francuskie ekwiwalenty tłumaczeniowe*, Kraków.
- Mierzejewska H., Emiluta-Rozya D., 1997, *Projekt zestawienia form zaburzeń mowy*, „Audiofonologia”, t. 10.
- Mierzejewska H., Emiluta-Rozya D., 1998, *Propozycja modyfikacji projektu „Badania mowy” Ireny Styczek*, „Logopedia”, t. 25, s. 49–63.
- Orzechowska A., 1979, *Predyktywy i ich miejsce w systemie fleksji werbalnej*, „Polonica”, t. 5, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 73–107.
- Ożdżyński J., 1999, *Modalność i wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski, Kraków, s. 89–104.
- Rittel T., 1994, *Podstawy lingwistyki edukacyjnej. Nabywanie i kształcenie języka*, wyd. 2., Kraków.
- Rudzka-Ostyn B., 2000, *Z rozważań nad kategorią przypadku*, tłum. i red. E. Tabakowska, Kraków.
- Rytel D., 1982, *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Wolińska O., 1978, *Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie*, Katowice.
- Zarębina M., 1973, *Rozbicie systemu językowego w afazji*, Wrocław.
- Zwiegincew V.A., 1962, *Semazjologia*, tłum. J. Fleszner, Warszawa.

Źródła

- AT – A. Tekiela, „Audycja radiowa *Dzieci wiedzą lepiej* (próba dziecięcego definiowania pojęć)”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Jana Ożdżyńskiego w Katedrze Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (wydruk komputerowy), Aneks, s. 1–37, Kraków 2010.
- JH – J. Habuda, „Dziecięce definiowanie pojęć (na podstawie audycji radiowej *Dzieci wiedzą lepiej*)”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Jana Ożdżyńskiego w Katedrze Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (wydruk komputerowy), Aneks, s. 92–118, Kraków 2010.

Słowniki

- Boryś SE – *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006.
- DSS – A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
- NSS – A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, *Polszczyzna jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993.
- SJPD – *Słownik język polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SS-GG – *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, red. K. Polański, t. 1–3, Wrocław 1980–1986.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 1–2, Warszawa 2001.

The Modal Predicate *należy* (*should be done*) in the Radio Show *Dzieci wiedzą lepiej* (Children Know Better)

Abstract

In a sample text, consisting of about 32,000 word forms, excerpted from the utterances of preschoolers participating in the radio show *Children Know Better* (26,432 word forms in preschoolers' utterances) and approximately 5600 forms in the utterances of the journalist presenting the talk show (on the Third Programme of the Polish Radio) there appeared only two uses of the modal verb *należy* [*should be done*], which together with the number of appearances of synonymic modal predicate *trzeba* [*must be done*] (41 word forms) can be considered as a significant (negative) distinguishing mark of the transient (developmental) competence of a child in pre-school age.

What is meant here is an everyday-use dative-case construction ... *bo im się to po prostu należy* [... *because they simply deserve to get it*]*—*in the utterance of a four-year-old Szymon*—*and the formula of courtesy: *A co należałoby zrobić, aby czas dobrze wykorzystać?* [*And what should be done to make a good use of time?*]*—*in the question asked by the editor Katarzyna Stoparczyk who moderated the show.

Are the proportions of the uses of the parts of the synonymic sequence *trzeba* (41)—*należy* (2) to be treated as incidental, or do they reflect the actual tendency of the spoken utterances of the contemporary Polish language, or should they be treated as a developmental trait associated with the acquisition (assimilation, acquiring) of vocabulary by preschool-aged children?